

Uczniowie piszą...

część 2



SPIS TREŚCI:

Maciej Łatacz, kl. 6 b - Opowiadanie w oparciu o legendę o złotej rybce... s. 2

Julia Powideł, kl. 6 a - Hania i jej złota rybka... s. 3

Hanna Brochocka, kl. 7 b – Rozprawka... s. 4

Oliwia Bartnikowska, kl. 6 b – Fragmenty pamiętnika ... s. 5

Maciej Łatacz, kl. 6 b

Opowiadanie w oparciu o legendę o złotej rybce

Działo się to latem ubiegłego roku nad brzegiem jeziora Makulin, w głębi warmińskiego lasu. W jeziorze było pełno ryb dlatego chętnie przyjeżdżali tam wędkarze.

Pewnego ranka Dominik, który spędzał wakacje u babci w pobliskiej wsi, postanowił wybrać się na ryby. Zarzucił wędkę i czekał. Nagle spławik zaczął się poruszać, a po chwili oczom zdumionego chłopca ukazała się niezwykle złota rybka, która odezwała się do niego ludzkim głosem:

- Wypuść mnie, a kiedy będziesz w potrzebie wróc tutaj. Wystarczy, że zakłaszczesz, a zjawię się i spełnię trzy twoje życzenia.

- Dobrze - odpowiedział zaskoczony chłopiec i puścił rybkę wolno.

- Rybko, zaczekaj- zawołał.

- Tak? - rybka wynurzyła się spod tafli wody.

- Poproszę o zdrowie dla mojej chorej babci - klaszcząc wypowiedział życzenie.

- Życzenie spełnione, ale pamiętaj, że zostały ci tylko dwie prośby - powiedziała złota rybka i odpłynęła.

Uradowany chłopiec wrócił do domu. Gdy otworzył drzwi zobaczył babcię, która była uradowana, a przede wszystkim zdrowa! Przy obiedzie Dominik opowiedział historię babci i bratu.

- Jutro poproś złotą rybkę o nowy komputer i telefon dla mnie - powiedział brat.

Rano chłopcy poszli nad jezioro i rybka spełniła drugie życzenie. Kolejnego dnia brat skłonił Dominika, by poprosił o wielki dom z basenem i pieniądze. Niestety również to nie zadowoliło jego brata.

- Zabierzmy rybkę z jeziora! Uwięzimy ją w akwarium i już zawsze będziemy mieli wszystko co chcemy! - powiedział.

Słyszając to rybka rozzłościła się i postanowiła ukarać chciwego chłopaka. W jednej chwili stracił wszystko, co od niej otrzymał. Jedyne życzenie Dominika nie zostało cofnięte, ponieważ nie było samolubne, a dotyczyło osoby, którą bardzo kochał.

Historia uczy, że dobrze jest doceniać to, co się ma i myśleć o innych, a nie tylko o sobie.

Hania i jej złota rybka

Nad pięknym dużym jeziorem mieszkał rybak wraz ze swoją córką Hanią oraz żoną. Codziennie rano mężczyzna wypływał łowy. Byli bardzo biedni i tylko on utrzymywał rodzinę za swoich połowów.

Dziewczynka uwielbiała długie spacerować nad brzegiem jeziora. Podczas jednego z nich zobaczyła złotą rybkę która została wyrzucona przez fale. Hania bez wahania wrzuciła do wody, nagle usłyszała:

-Dziękuję za uratowanie życia-powiedziała rybka.

-Nie masz za co dziękować-odpowiedziała dziewczynka.

-Jestem magiczną złotą rybką i spełnię twoje trzy życzenia. Gdy tylko mnie zawołasz, zjawię się ponownie-powiedziała rybka i odpłynęła.

Hania po tej wiadomości szybko pobiegła do domu, aby jak najszybciej podzielić się z rodzicami swoją przygodą.

-Mamo tato!-krzyczała od wejścia

-Co się stało?-pytali rodzice.

-Spotkałam magiczną złotą rybkę, powiedziała mi że spełni moje trzy życzenia-odpowiedziała dziewczynka.

-Jeśli to prawda, zastanów się dobrze nad swoimi życzeniami-powiedziała mama.

Następnego dnia cała rodzina udała się nad brzeg jeziora, aby spotkać się ze złotą rybką.

- Jakie życzenia mam spełnić?-zapytała rybka.

-Chciałabym prosić o nowy dom dla swoich rodziców-odpowiedziała Hania.

Chwilę później za nimi pojawił się piękny, duży, piękny dom.

-Proszę cię jeszcze o rower- kontynuowała dziewczynka.

Obok domu pojawił się różowy rower.

-Trzeciego życzenia dziś nie wykorzystam-powiedziała Hania.

Minęło kilka dni, Hania i jej rodzice byli bardzo szczęśliwi, już nie doskwierała im bieda jak to było wcześniej. Tata cały czas pamiętał, że jego córka ma ostatnie życzenie do wykorzystania. Poszedł do Hani i kazał jej poprosić o nową łódź dla niego. Dziewczynka nie chciała przeznaczyć ostatniego życzenia na nową łódź, ale nie miała innego wyjścia. O poranku razem z tatą wybrała się nad jezioro, aby spotkać się ze złotą rybką.

-Witaj, proszę o spełnienie ostatniego życzenia-zaczęła Hania.

-Słucham-odpowiedziała ryba.

-Proszę o nową łódź dla taty-powiedziała dziewczynka.

Nowa łódź po chwili pojawiła się na brzegu, a ryba zniknęła. Tata od razu wypłynął na łowy.

Minęło kilka godzin, a on nie wracał. Wieczorem do domu Hani zapukał nieznajomy mężczyzna i powiedział, że łódź jej taty zatoniła nad jeziorem. Po chwili usłyszała znajomy głos.

-Nie martw się Haniu, twój tata wróci niedługo do domu, ale musiał zostać ukarany za swoją chciwość. Wiem, że to życzenie nie było twoje i miałaś inne plany i dlatego masz jeszcze jedno dodatkowe życzenie-powiedziała rybka.

Tak oto rodzina znów była razem. Tata wrócił i przeprosił córkę, ponieważ zrozumiał swój błąd. Od tamtej pory rodzina żyła szczęśliwie, a Hania poprosiła o psa, aby mieć najlepszego przyjaciela na świecie.

Rozprawka

Temat: Znaleźliśmy się w sytuacji epidemiologicznej związanej z ogłoszeniem przez Światową Organizację Zdrowia pandemii koronawirusa. Napisz rozprawkę - czy lepiej się uczyć w szkole, czy zdalnie?

Cały świat znalazł się w sytuacji epidemiologicznej. Nie jesteśmy w stanie normalnie funkcjonować, musimy unikać wychodzenia z domu. Pozamykano wiele placówek, w tym szkoły. Nie możemy jednak przestać się uczyć, dlatego wprowadzono nauczanie zdalne. Nasuwa się więc pytanie, czy jest ono lepsze i skuteczniejsze? Zgromadziłam kilka argumentów za jak i przeciw, które przedstawię w tej rozprawce.

Jesteśmy teraz odizolowani od świata. Wielu z nas brakuje kontaktu z rówieśnikami, a szkoła nam go umożliwiała. Tęsknimy za rzeczami, których wcześniej nie docenialiśmy, szkoła też do nich należy. Założę się, że powrót do niej uszczęśliwi niejedną osobę.

Nauka w domu jest wygodniejsza. Nie musimy nigdzie wychodzić, ucząc się możemy pić, jeść, leżeć, słuchać muzyki. Sami dysponujemy swoim czasem. Możemy się również wyspać, przez co lepiej nam się myśli i pracuje.

Kolejną zaletą nauczania zdalnego jest brak stresu. Prace klasowe, odpowiedzi ustne, zaliczanie piosenek są z pewnością dla wielu osób bardzo stresujące i krępujące. W każdej szkole znajdują się uczniowie, którzy są wyśmiewani, wytykani palcami. Teraz spędzają czas w domu, w bezpiecznej i miłej atmosferze.

Warto również wspomnieć o tym, że nie każdy jest w stanie samodzielnie opanować cały materiał. Jest to kwestia indywidualna. Osobiście radzę sobie sama, czasami sięgam po pomoc rodziców lub wyszukuję informacji w internecie. Z kolei uczniowie, którzy mają trudności z nauką i zaległości, mogą sobie nie radzić z realizacją zadawanego materiału.

Zauważmy również, że teraz nikt nam nie narzuca tempa pracy. Możemy poświęcić więcej czasu na zadania, co umożliwia nam wykonanie ich dokładniej, otrzymujemy przez to lepsze oceny. Poza tym, możemy się skupić na przedmiotach, które są dla nas ważne i interesujące.

Reasumując powyższe argumenty, dochodzę do wniosku, że nauka zdalna jest lepsza oraz skuteczniejsza. Samodzielna praca i gospodarowanie swoim czasem są dla mnie najistotniejszymi kwestiami w tej formie nauki. Należy także pamiętać, że tak jak wszystko ma swoje wady.

Oliwia Bartnikowska, kl.6b

Fragmenty pamiętnika

11 marca 2020

Dziś przed angielskim dowiedziałam się, że od jutra przez 2 tygodnie nie będziemy chodzić do szkoły! Powód- koronawirus na świecie i u nas... Właściwie ucieszyłam się! Aktualnie wróciłam do domu. Zaraz zjem obiad i będę oglądać Netflixa. :))

12 marca

Właśnie się obudziłam. Nauczyciele zadali nam już tematy do zrobienia na dziś. Idę się umyć i siadam do lekcji.

30 marca

Dziś mieliśmy pierwszą rozmowę na Messengerze z panią Sylwią. Niestety rozładował mi się w nocy telefon i budzik nie obudził mnie. Mam nadzieję, że pani nie będzie na mnie zła. Na następnej na pewno będę. :)

17 kwietnia

To już 36 dzień odkąd nie wychodzę z domu. Naprawdę chcę, aby to wszystko się już skończyło. Chcę się już spotkać z przyjaciółmi i wrócić do szkoły. Męczy mnie trochę to zdalne nauczanie...